

Edyta Geppert,

Śpiewajmy o tym, co jest życia prozą
O tym, co sercu jest bliskie i drogie
O żebrakach, co przeklinają mrozy
I o matkach, co błogosławią ogień
O szmaciarzach, co grzebią w śmieciu każdym
Nuż się uśmiechnie do nich los łaskawy
I o poetach, co wpatrzeni w swą gwiazdę
Rozum stracili pozbawieni sławy
Śpiewajmy o tym co jest życia prozą
O tym, co sercu jest bliskie i drogie
O biednych matkach złorzeczących mrozom
O żebrakach, co błogosławią ogień
O dziewczynach, co w godzinie wieczornej
Kładą dzieci pod obcymi drzwiami
I dygocą przed ludźmi w uniformie
Którzy klucz dierżą od więziennej bramy
Śpiewajmy, o tym co jest życia prozą
O tym, co sercu jest bliskie i drogie
O staruszkach, co przeklinają mrozy
I o dzieciach, co błogosławią ogień